



Na rehabilitacje Pana Witka po udarze

Po feriach wróciliśmy do szkoły wypoczęci, cali i zdrowi, ale ku naszemu zdziwieniu nie otworzył się nasz szkolny sklepik. Okazało się, że kiedy my wypoczywaliśmy miała miejsce tragedia - Pan Witold, właściciel sklepiku, doznał poważnego udaru. Sklep prowadził razem z żoną, Panią Gizelą...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/9as5kd>

